

ks. Rafał Piekarski

Chrzest Mieszka I i jego dworu (966 r.) – fakt i jego znaczenie

Historia naszej Ojczyzny zaczyna się w połowie X w. po Chr., kiedy to miał miejsce wyjątkowy fakt, nazywany potocznie chrztem Polski. Wtedy to już na trwałe stanął na polskiej ziemi Krzyż Jezusa Chrystusa, który przyniósł Dobrą Nowinę o Jedynym Zbawicielu, ale i otworzył polskie plemiona na zdobywcze cywilizacji Zachodu. Poprzez wieki, doświadczenia i działalność Kościoła, Krzyż Jezusa tak mocno wpisał się w Polską kulturę, że żyjący w XIX w. wieszcz narodowy Adam Mickiewicz napisał, iż Polska, czyli to „nasze być i mieć” jest i będzie sobą wtedy i tylko wtedy, gdy będzie związana z Krzyżem Chrystusa. Wagę tych wydarzeń z połowy X w. dostrzegli Polacy i Kościół polski pięćdziesiąt lat temu. W duchu wdzięczności, ale i świadomości konieczności ratowania polskiej tożsamości w konfrontacji z ideologią komunistyczną, przeprowadzono wielkie obchody tysięcznej rocznicy chrztu Polski. Szczególną rolę odegrał w tym dziele Prymas Polski kardynał Stefan Wyszyński, który wraz z całym Kościołem (wierni świeccy i duchowni) starał się przypomnieć i wyeksponować duchowo-religijny sens tego dziejowego aktu¹. W tym samym duchu, polscy

biskupi w liście pasterskim z racji przypadającej w 2016 r. 1050. rocznicy chrztu Polski przypomnieli, że „Chrystus – jako Początek i Koniec całych ludzkich dziejów – sprawił, że (...) na polskiej ziemi został postawiony krzyż, przejmujący znak jego zwycięstwa nad grzechem i śmiercią”².

W przededniu 1050. rocznicy chrztu Polski warto nam zatrzymać się i postawić sobie pytania: jak to się stało, że polski książę przyjął chrzest w tradycji i obrządku Kościoła katolickiego? Kto brał udział w tym wyjątkowym akcie? Jaki sens miało to wydarzenie? Gdzie miał miejsce ten religijny, ale i państwowotwórczy akt? A w końcu: Jakie ma to znaczenie dla nas?

W Roczniku kapituły krakowskiej znajdują się dwa pierwsze zapisane z datą roczną wydarzenia z historii Polski: „965: Dubrowka przybywa do Mieszka” oraz „966: Mieszko książę Polski został ochrzczony”. W takim brzmieniu zapisy te dotrwały do naszych czasów i przypisywane są pierwszemu polskiemu biskupowi Jordanowi. Daty te mają potwierdzenie w wielu innych kronikach, powstałych w tamtym i późniejszym czasie. Wielu historyków i badaczy dziejów nasze-

¹ B. Noszczak, *Przygotowania do Milenium Chrztu Polski i Tysiąclecia Państwa Polskiego (1956-1965), w: Milenium czy Tysiąclecie*, red. B. Noszczak, Wydawnictwo IPN, brw., s. 10-38.

² *Nowe życie w Chrystusie. List Episkopatu Polski na jubileusz 1050-lecia Chrztu Polski*, w: http://episkopat.pl/dokumenty/listy_pasterskie/6978.1,Nowe_zycie_w_Chrystusie_List_Pasterski_Episkopatu_Polski_na_Jubileusz_1050_lecia_Chrztu_Polski.html, z dn. 20.11.2015.

go narodu, jak choćby prof. Andrzej Nowak z Krakowa określa te wydarzenia, jako „wynurzenie się Polski w historii pisanej, jakby nagle, co więcej w postaci dojrzałej, od razu jako ważny i poważny czynnik gry politycznej tego krańca Europy”. Wybitny historyk Jerzy Łojek natomiast zwrócił uwagę na niesamowite znaczenie tegoż wydarzenia pisząc, iż akt dokonany w 966 r. był i jest po dziś dzień najważniejszym i najbardziej decydującym posunięciem polityczno-kulturowym w całych naszych dziejach³.

Przyjęcie sakramentu chrztu świętego przez Mieszka i jego dwór inspirowało polskich artystów, którzy dostrzegli wagę tegoż wydarzenia. Przykładem tego jest znajdujący się na Zamku Królewskim w Warszawie, jeden z najbardziej znanych obrazów dziełnastowiecznego polskiego malarza Jana Matejki pt. „Zaprowadzenie chrześcijaństwa R. P. 965”. Obraz ten namalowany został przezeń pomiędzy 13 stycznia a 7 lutego 1889 r. Dzieło to powstało w celu przypomnienia bardzo ważnego faktu, jakim był chrzest Polski Roku Pańskiego 966 r. Jan Matejko zamieścił na obrazie datę 965 r., tzn. datę przybycia do Polski na dwór Mieszka I czeskiej księżniczki Dobrawy. Wraz z nią przybyli duchowni z Włoch i Czech, którzy przygotowali księcia Mieszka I, jak i jego dwór do przyjęcia sakramentu chrztu. Jan Matejko pokazał na wspomnianym obrazie, że wydarzenie to miało miejsce nad brzegiem Jeziora Lednickiego w Wielkopolsce. Polska ukazana została jako kraina pełna promieni słonecznych, porośnięta lasami oraz obfitująca w jeziora. Najważniejszą osobą na obrazie jest władca z dynastii piastowskiej Mieszko I, który jedną ręką opiera się

o monumentalny krzyż, a drugą o miecz symbolizujący władzę. Lewa noga z kolei opiera się o leżący na ziemi rozbity posąg bożka słowiańskiego. Polski władca wpatrzony jest w zamek z basztami na Ostrowie Lednickim, czyli na swoją siedzibę, nad którą krążą białe orły (godło Polski). Oprócz Mieszka I, malarz umieścił tam inne osoby. Przede wszystkim to jego woje, Dobrawa (w rękę trzyma zapaloną świecę, symbol wiary) i Św. Wojciech (chrzci brata Mieszka), którzy przypominają, że chrześcijaństwo do Polski przyszło z Rzymu poprzez Czechy. Postaci te uświadamiają zarazem, że poprzez chrzest księcia i dworu, Polska na zawsze weszła w orbitę cywilizacji i kultury Zachodu. Pozostałe osoby znajdujące się na obrazie to Radzim Gaudenty, pierwszy arcybiskup gnieźnieński, mnich Benedykt oraz polski lud. Na brzegu jeziora umieszczone są także dwie łodzie, które symbolizują wyprawy misyjne na tereny Prus i Jaćwingów⁴.

Liczne dzieła sztuki, zachowane z okresu średniowiecza źródła kronikarskie, a także napisane i opublikowane tysiące prac podejmujących tematykę związaną z chrztem Polski pozwalają na wysunięcie kilku wniosków. Pewnym jest to, iż przyjęcie chrztu świętego przez Mieszka I i jego poddanych miało miejsce w Wigilię Paschalną 966 r. w Wielkopolsce. Do końca jeszcze nie wiemy czy był to Poznań, Gniezno czy też Ostrów Lednicki (niektórzy nawet mówią o najstarszym polskim mieście znanym nawet rzymianom Kaliszu! – wydaje się to mało prawdopodobnym)⁵. Cała uroczystość poprzedzona była starannym przygotowaniem, na które złożyły się przyjazd czeskiej księżniczki Dobrawy,

³ A. Nowak, *Dzieje Polski do 1202. Skąd nasz ród*, t. 1, Kraków 2014, s. 61-65.

⁴ J. Wzorek, *Chrzest Polski w sztuce*, w: *Encyklopedia Katolicka*, red. R. Łukaszyk i inni, t. 3, Lublin 1995, kol. 377.

⁵ J. Kłoczowski, *Dzieje chrześcijaństwa polskiego*, Warszawa 2007, s. 22-25.

zamiar zawarcia związku małżeńskiego z księciem Polan oraz katechumenat, czyli cykl katechez przygotowujących Mieszka i dworzan do tegoż sakramentu. **Podkreślić tu należy, że chrzest Mieszka I był dobrowolny i miał charakter przede wszystkim religijny, rozumiany jako nawrócenie i przyjęcie Osoby Jezusa Chrystusa.** Mieszko I i jego dwór składali wyznanie wiary, tzn. trzykrotnie wyrzekli się grzechu, zła i szatana, a wybierali Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego, Jego Kościół, wiarę w zmartwychwstanie i żywot wieczny. Oczywiście przyjęcie chrztu przez władcę Polan pociągało za sobą także skutki polityczne, społeczne, obyczajowe oraz cywilizacyjne. Chrzest polskiego księcia z dynastii piastowskiej można śmiało przyrównać do takich słynnych nawróceń jak chrzest cesarza rzymskiego Konstantyna Wielkiego, czy też króla Franków Chlodwiga. Ważnym jest tu zaakcentowanie, iż było to autentyczne nawrócenie i wyznanie wiary w Jezusa Chrystusa Jedyneego Zbawiciela człowieka i świata, a nie czysto pragmatyczny wybór i działanie⁶.

Kolejną bezsporną sprawą jest to, iż chrześcijaństwo do Polski przyniesione zostało z Rzymu przez Czecho. Mieszko I chciał sojuszu z Czechami i zawarcia związku małżeńskiego z Dobrawą. W Czechach istniało wtedy nowopowstałe biskupstwo misyjne, a nie regularna organizacja kościelna. Stąd jedynym sensownym rozwiązaniem były kontakty z Rzymem. Pierwszym polskim biskupem był pochodzący z Włoch benedyktyn Jordan, który ochrzcił Mieszka I. Jordan był podległy tylko papieżowi, a nie np. arcybiskupowi Magdeburga, czyli niemieckiej hierarchii kościelnej, która bardziej

zależna była od cesarza niemieckiego aniżeli papieża. Dzięki temu Polski Kościół pod względem organizacyjnym i kulturowym związał się ze Stolicą Apostolską, i zachował swoją niezależność administracyjną choćby od Niemiec. To powiązanie z papieństwem, które akurat w tym momencie dziejowym nie stanowiło silnego ośrodka politycznego i przechodziło kryzys, uwypukliło polską samodzielność, niepodległość i niezależność. Był to wybór Chrystusa, Jego Ewangelii oraz cywilizacji łacińskiej⁷.

Dwa lata po chrzcie Mieszka, papież powołał pierwszą polską diecezję ze stolicą w Poznaniu. Terytorium jej obejmowało wszystkie ziemie pozostające pod panowaniem księcia Polan. Diecezja ta miała charakter misyjny, tzn. prowadzono w niej żmudną pracę ewangelizacyjną polskich plemion, ale organizowano zarazem wyprawy misyjne na tereny zamieszkane przez plemiona pruskie czy jaćwingów. Pracy tej przewodzili m.in. biskup Jordan, biskup Unger czy św. Wojciech, biskup i męczennik⁸.

Podsumowaniem tego dziejowego wydarzenia, jakim był chrzest Mieszka I i Polski był dokument noszący tytuł „Dagome iudex”. Powstał on na początku lat 90. X w. Wedle powszechnego przekonania – a co dobitnie wykazał świetny historyk i znawca polskiego średniowiecza prof. Gerard Labuda – autorem tegoż był Mieszko I, występujący w nim pod niejasnym określeniem Dagome⁹. Pismo to nie zachowało się w całości do naszych czasów. Znamy je tylko ze streszczenia uczynionego w latach siedemdziesiątych XI wieku w Rzymie. W dokumencie tym polski książę oddał Polskę duchowemu lennu

⁶ P. E. Steele, *Nawrócenie i chrzest Mieszka I*, Warszawa 2005, s. 47-62.

⁷ G. Labuda, *Mieszko I* (dalej: G. Labuda, *Mieszko ...*), Wrocław 2009, s. 100-102; R. L. Wilken, *Pierwsze tysiąc lat. Historia chrześcijaństwa*, Kraków 2015, s. 404-405.

⁸ J. Kracik, *Historia Kościoła katolickiego w Polsce*, Wydawnictwo Dolnośląskie, b.m.w., s. 8-10.

Stolicy Apostolskiej, tzn. powierzył swój kraj pod opiekę papieża. Co więcej, akt ten stanowi znakomite źródło do poznania początków polskiej państwowości, gdyż wymieniono w nim poszczególne części geograficzne Polski. Takie postępowanie Mieszka I nie miało precedensu w historii Europy. Dopiero później Hiszpania czy Anglia wzorem Polski oddadzą się pod protekcję papiestwa. Nie ulega wątpliwości, że donacja państwa na rzecz Stolicy Apostolskiej miała duże znaczenie ideowe, bowiem w ten sposób Mieszko I podkreślał, że jego monarchia należy do świata chrześcijańskiego i ma bezpośrednie relacje z następcami św. Piotra oraz poddaje się pod ich opiekę. W ten sposób papieństwo – jak pisze prof. Krzysztof Ożóg – stało się opiekunem nie tylko dynastii, ale również rodzącego się w Polsce chrześcijańskiego społeczeństwa. Silny związek Piastów z Rzymem umożliwił w niedalekiej przyszłości rozwój struktur polskiego Kościoła. Mieszko I zobowiązał się do budowy świątyń oraz regularnej struktury Kościoła katolickiego obejmującej diecezje i parafie. Wymownym znakiem tego polsko-papieskiego sojuszu religijno-politycznego było nadawanie tytułów patronackich pierwszym kościołom: NMP, św. Piotra Apostoła czy św. Archaniola Michała⁹.

Bardzo ważnym owocem dziejowego wyboru władcy Polan i jego poddanych były wydarzenia z przełomu X i XI w. Otóż, najpierw w 997 r. po Chr. Bolesław Chrobry wykupił od pogańskich Prus ciało św. Wojciecha biskupa, który poniósł śmierć męczeńską w czasie ewangelizacji pruskich plemion.

Relikwie męczennika złożył w gnieźnieńskiej świątyni, przez co powstało pierwsze polskie sanktuarium, do którego pielgrzymowali nie tylko Polacy, ale i mieszkańcy Czech oraz Zachodniej części Europy. Do grobu św. Wojciecha przybył św. Otton III cesarz, który uznał papieską decyzję z 999 r. o zorganizowaniu w Polsce samodzielnej struktury kościelnej z metropolią i arcybiskupstwem w Gnieźnie, biskupstwami w Krakowie, Wrocławiu, Kołobrzegu oraz Poznaniu. Co więcej, polskiego władcę Bolesława Chrobrego uznał jako króla, a Polskę, jako uprawnioną i integralną częścią europejskiej christianitas¹¹.

Niech podsumowaniem tego brzemennego w skutki i ważnego również dla nas wydarzenia będą słowa św. Jana Pawła II z homilii, którą wygłosił 3 czerwca 1979 r. na Wzgórzu Lecha koło Gniezna: „Kiedy pierwszy historyczny władca Polski zamierzał wprowadzić do Polski chrześcijaństwo i związać się ze Stolicą św. Piotra, zwrócił się przede wszystkim do pobratymców. Wziął za żonę Dąbrówkę, córkę księcia czeskiego Bolesława, która sama już będąc chrześcijanką, stała się matką chrzestną swego małżonka i wszystkich jego poddanych. A wraz z tym zaczęli przybywać do Ojczyzny misjonarze pochodzący z różnych narodów Europy: z Irlandii, z Italii, z Niemiec (jak święty biskup-męczennik Bruno z Kwerfurtu). W pamięci Kościoła na ziemi Bolesławów utrwalił się najwymowniej św. Wojciech, znów syn i pasterz pobratymczego narodu czeskiego (...)”¹².

Mówiąc obecnie o Polsce podkreślamy z dumą, że przynależy ona do kręgu kultury i cywilizacji zachodnioeuropejskiej,

⁹ G. Labuda, *Mieszko ...*, s. 193-195.

¹⁰ K. Ożóg, 966. *Chrzest Polski* (dalej: K. Ożóg, 966 ...), Kraków 2015, s. 119-123.

¹¹ B. Kumor, *Biskupstwo w Poznaniu. Utworzenie metropolii w Gnieźnie*, w: *Historia Kościoła w Polsce*, t. 1, cz. 1, Poznań – Warszawa 1974, s. 36-44; G. Labuda, *Studia nad początkami państwa polskiego*, t. 2, Wodzisław Śląski 2012, s. 307-337.

¹² Jan Paweł II, *Homilia wygłoszona w czasie Mszy świętej na Wzgórzu Lecha 3 czerwca 1979 r.*, w: <http://mateusz.pl/jp99/pp/1979/>, z dn. 15.11.2015.

czego wymownym znakiem i potwierdzeniem jest obecność w takich strukturach politycznych i ekonomicznych, jak NATO i Unia Europejska. Mając na uwadze takie rzeczy, jak nasze usytuowanie geograficzne, naszą historię, język, literaturę, wiekowe miasta, uniwersytety, piękno muzyki oraz wielu wybitnych i rozpoznawalnych na całym świecie rodaków (Jan Paweł II, Mikołaj Kopernik, Maria Skłodowska Curie), nie sposób zauważyć tego, iż zawdzięczamy to wydarzeniom, które miały miejsce w połowie X w. po Chr. Chrzest Polski (chrzest Mieszka I i jego dworu) miał przede wszystkim znaczenie oraz wymiar duchowo-religijny, a także polityczny i cywilizacyjny. Przyjęcie chrześcijaństwa przez Polskę po 966 r. miało głównie charakter, a co za tym idzie i skutki religijne. Akt ten był świadomym i wolnym odrzuceniem wierzeń pogańskich, kultu przyrody oraz zabobonu. Mieszko I i jego dwór, a następnie kolejne pokolenia Polaków przyjęły wiarę w Jezusa Chrystusa. Polskę zaczęły pokrywać kościoły, kaplice i parafie, które stały się poważnymi ośrodkami życia religijnego i społecznego. Podobnie, jak w przypadku Cesarstwa Rzymskiego czy plemion germańskich, tak i w Polsce dzięki Ewangelii i Dekalogowi udało się stopniowo znieść niewolnictwo, zaafirmować godność każdego dziecka, nauczyć, że małżeństwo to związek jednej kobiety z jednym mężczyzną, pełny wierności i miłości. Na wzór państw Europy Zachodniej pojawiły się pierwsze budowle murowane, szkoły, szpitale i klasztory. Powoli ewangelizowano i nawracano na katolicyzm pogan. Szczególnym okresem tej pracy i tego procesu chrystianizacji były lata pomiędzy 966 a 999 r. Ikona i przykładem pracy misyjnej na polskich ziemiach X w.

stał się Św. Wojciech, który ewangelizował ludność zamieszkującą Wielkopolskę oraz Prusy. Dzieło to na tyle było owocne, że papież wydał bullę, na mocy której w Polsce utworzono regularne struktury administracji kościelnej. W ten sposób na dobre już w Polsce pojawił się i zakorzenił Kościół Jezusa Chrystusa z orędziem Dobrej Nowiny¹³.

Chrzest Polski miał również istotne znaczenie o charakterze politycznym i społecznym. Najlepiej na przykładzie Słowian połabskich (dzisiejsze tereny wschodniej części Niemiec) moglibyśmy się przekonać, co w wymiarze politycznym oznaczać mogło trwanie w pogaństwie, egzystując jednocześnie przy bardzo ekspansywnym sąsiedzie, jakim była niemiecka marchia ze stolicą w Magdeburgu. Skutkiem tego mogła być utrata niezawisłości, a w końcu i kulturowej tożsamości. Chrzest wprowadził Polskę i władcę polskiego do chrześcijańskiej Europy Zachodniej. Przeciwno katolickiemu władcy nie wolno było prowadzić wojen zaborczych, tym bardziej uzasadnianych chęcią nawrócenia z wierzeń pogańskich na wiarę w Jezusa Chrystusa. Co więcej, Mieszko I mógł na wzór krajów zachodnioeuropejskich stworzyć administrację państwową, sprawną i konieczną do ujednolicenia oraz utrzymania jedności nowego organizmu państwowego, jakim była Polska od połowy X w. po Chr. Duchowni włoscy, czescy, niemieccy, a końcu i polscy posiadali umiejętności pisania, czytania, prowadzenia korespondencji oraz podstawową wiedzę z takich dziedzin, jak ekonomia, prawo czy dyplomacja. Dzięki temu polski władca zaistniał na arenie międzynarodowej i mógł skutecznie reprezentować oraz dbać o dobro wspólne i interesy państwa polskiego. Świadectwem

¹³ K. Ożóg, 966 ..., s. 227.

i pomnikiem tego są zachowane do dziś kroniki i dokumenty o charakterze prawnym z Rzymu, Czech czy Niemiec. Potwierdzeniem tej nowej sytuacji dla Polski była wspomniana bulla papieska z 999 r., powołująca nową strukturę kościelno-administracyjną. Był to akt kościelny, ale w świetle ówczesnych zwyczajów i praw oznaczało to potwierdzenie, że Polska uznana została za samodzielny i niepodległy byt państwowy zaliczany do krajów kręgu cywilizacji łacińskiej. Przekonaniu temu dał wyraz sam cesarz niemiecki Otton III, który w 1000 r. odbył pielgrzymkę do grobu Św. Wojciecha, biskupa i męczennika. W jej trakcie uznał on prawa władcy polskiego do noszenia korony, co ziściło się w 1025 r. koronacją Bolesława Chrobrego na pierwszego króla Polski¹⁴.

Wymiar polityczny przyjęcia chrześcijaństwa przez Polskę pozostaje jednak w cieniu o wiele bardziej ważniejszego i dalekosiężnego znaczenia jakim był wymiar cywilizacyjny. Oznaczało to, że Polska mogła i skorzystała z wielkiego dorobku starożytnych Greków i Rzymian, zachowanego, przeniesionego i rozwiniętego przez Kościół, szczególnie przez klasztory benedyktyńskie. Nie byłoby polskiej historii, polskiego języka pisanego, polskiej literatury, uniwersytetu w Krakowie oraz wielu cennych zabytków i pomników sztuki sakralnej czy świeckiej bez przyjęcia chrześcijaństwa w połowie X w. po Chr. Na gruncie katolicyzmu rozwinęło się w naszej Ojczyźnie szkolnictwo.

Szczególnym znakiem tego było powołanie w Krakowie w 1364 r. uniwersytetu. Na uczelni tej powstała wspaniała szkoła prawna i filozoficzna. Świadectwem tego była osoba jej rektora ks. Pawła Włodkowica, który w średnio-wiecznej Europie na Soborze w Konstancji uczył o tym, że w ludzkim życiu, jak i w relacjach między narodami kierować się należy prawem naturalnym, które pochodzi od Boga, a każdy człowiek może je swobodnie rozpoznać na drodze rozumowej. Przybyłe do Polski w X i XI w. zakony benedyktynów i cystersów zaś zapoznały Polaków z ówczesnymi zdobyczami technologicznymi, jak np. uprawa roli zwana „trójpółówką” (pomogło to zwiększyć plony), koło młyńskie, melioracja podmokłych terenów, umiejętność budowania trwałych i murowanych budynków gospodarczych czy domostw (wykorzystanie cegły i cementu)¹⁵.

Dzięki chrześcijaństwu polskie plemiona weszły na wyższy stopień cywilizacyjny w sferze duchowej, jak i materialnej. Ten dziejowy wybór cywilizacji łacińskiej przyczynił się w długiej perspektywie do budowy silnego organizmu państwowego, co uwidoczniło się już za panowania króla Kazimierza Wielkiego w XIV w., a swoje apogeum osiągnęło w XVI w. Na gruncie Kościoła i Ewangelii udało się zbudować unikalną kulturę polską, która przetrwała trudne momenty dziejowe, jak zabory w XIX w., czy gehennę II wojny światowej oraz reżimu komunistycznego.

Ks. dr Rafał Piekarski – wykładowca w Wyższym Seminarium Duchownym w Radomiu.

¹⁴ G. Labuda, *Studia nad początkami państwa polskiego*, t. 1, Wodzisław Śląski 2012, s. 53-68.

¹⁵ K. Ożóg, *Korona i Krzyż. Czas Piastów i Jagiellonów. Kościół na straży polskiej wolności*, Kraków 2012, s. 83-93.